

Jawornik



Obwód szkolny Sanok.

Powiat Sanok.

Gmina zbiorowa Komanicza.

Gromada / miejscowość / Jawornik.

Kwestjonariusz.

w sprawie badań środowiska.

1/. Ludność.

a/. Charakterystyka danej miejscowości pod względem narodowości / Rusini, Polacy, Ukraińcy, Lemkowie i.t.p. / oraz krótka historia jej powstania.

Gromadę Jawornik zamieszkuje obecnie Rusini. Według badania jej powstania wyobraża, że prawdopodobnie było tu dawno Polaków, którzy swe dzieci chorowali w szkole i wyjeżdżać na wyprawach nie dowiedzieli do księstwa i ich dzieci ich myśli Polakami gr. kult. myślowości. Dzieci swoje i ojcowie byli z nimi i wsi Polakami, a dzieci i młodzi przechodzą przez rękami księży mówią, że przechodzą z Polaków, ale zostali Rusinami. Najwięcej jest mianach polskich jak: Chudzi, Murzy, Borowy, Szary. Imiona starszych ludzi wskazują, że byli Polakami w to: Tomasz, Jacek, Władysław, Antoni. Gromadę / miejscowość powstała w tym czasie, że widać wielu Polaków, którzy tu osiedli, a młodzi Polacy i si osiedleli polski i rusini, dzieci myśleli na szkodę, a polski zaczęli uprawiać wsi Panna. On pisałi tu dzieci i wsi wsi stwory i si pracowali, a za pracę dostawali polski i rusini. W tym czasie, że tu gospodarstwa nie było, bo daleko od dobrych komunikacyjnych szosach posiadłości innych rodzin, a ten osiedleli między ludźmi tu przybyli i ich powstanie miejscowości, która od polskiego Jawornika, Jawornikiem nazwana.

Smieszony lutejsi obecnie wszyscy mianują się greko-katolikami, ale kronika wskazuje, że są tu Polacy, tylko przeproszą ich nie ogólnie greko-kat.

Latwaśi lutejsi są male nie ma i nie chce mieć nale-
 ciałej gospodarki i uprawy roli. Późno i konie dość ma-
 nie kornia, a łatwo przegrze. Wogólnie słojnie trudne.
 Tronny gdy wstanoć ciemno, nie dostają nie tylko suchą skórę
 ob jedzeniu i dłużej żyć od 4-5 miesięcy aż do wzięcia
 przestają sławie mleko. Tronny gdy nie robią siana i omu-
 leri one niedość. Uprawia owli najgorzej. Owarowu brak,
 bo byłoby one gotyck deskach leży wizer i czego będzie?
 Szkoda słomy ma świdlenie, no w znowu szikło narow
 ze słojnie ogrosio. Uprawia owli także: Pole jaden rok
 leży ugorom (nieusiano) a potem sieją owies, Goly
 sieją żyto, to słodką trawę kosi i dość w kółko.
 Staliovalnego warowu daje tylko przed ziemniaki i
 karpusie. Goly łupią się ktoś o. p. murekietku, która
 mulejcio uprawia trzymamy komulik ziemi i ogrosio owotri
 się przikno, a konna jest dość chorowna, co chos rielku doś
 się nie przestają, to triondoć, a to są warow. I tak to jest
 ze uprawia kądby bogatszy gospodarze posiadają 3, 4 i 5
 korn, a mleku niema. Przemysłu domowego
 niema takżego, żeby mieć z tego dochód. Chyba kądby
 sobie coś ze stolarstwa robi. Głównie ich małe, a
 nie chcą się nauczyć mulejcio gospodarze i
 uprawia owli, która uprawia mulejcio
 małyje się ob murekietkiego. —

2/. Zycie społeczne.

a/. organizacje gospodarcze / Kolka rolnicze, kooperatywy, Kasa Stefczyka i.t.p. /
i udział w nich miejscowej ludności.

Oporów kooperatywy, rządowej organizacji gospodarczej
w bliższej miejscowości niema dlatego, że ludność bli-
ższą nie sprzedaje w miejscu nie taniej jak w miejscu
daleko i sprzedaje i kupuje przeto i 3 mile dalej,
niech o 1 grosz drożej niż zapłaci. Dla tych powodów
i ta kooperatywa jest pustką słoń.

b/. organizacje oświatowo - społeczne / Czytelnie Proswity, Czytelnie Kaczkowskiego,
Ridna Szkoła i.t.p. / i udział w nich miejscowej ludności.

Organizacje oświatowo - społeczne to tylko szkoły,
które przez prowadzenie kursów wieczorowych
ostają przez szkołę i rozdawanie gazetek, książec-
zek do czytania, słowa się prowadzi ludność przez
młodzień. Innych organizacji niema, bo wszyscy
oni nie chcą, a wywołanych nikt im nie chce
nie prowadzi. -

3/. Krotka charakterystyka ludności pod względem przekonań politycznych / stosunek do Państwa Polskiego /

Stosunek bielejskiej ludności do Państwa Polskiego jest taki: Oda nich nie ma wyzdania, do niczego ich nie wyzowa, im nie ma naruszenia, to im przygot. to darmo dawać i jeszcze ich straszyć cała, ce przyjęli.

4/. Nazwiska główniejszych przedowników pracy oświatowo - społeczno - gospodarczej.

Tylko miejscowa kierowniczka z pomocą obecnego księdza ruskiego są tymi przedownikami. Innych warunków niema. Do oświaty myślowej jest pełno, ale tych władze amają. -

w Jaworniku dnia 25 lutego 1936.

Grzybowska Jadwiga
/ podpis /



Inwestynarzyszc

w sprawie badania groblowskiej.

Nowa miejscowość: Jawornik. Powiat: Sanok.

1/ Badania wstępne. Ludność / grupy lokalne: Rusini, nazywają siebie greko-katolicy albo Lemki jest ich wszystkich 560 dusz. Twierdzą, że nie byli Ukraińcami i nie będog. —

2/ Badania antropologiczne.

Ogólna charakterystyka zewnętrzna grup lokalnych. Ludność tutaj jest średnia, ciało krępe, głowy wydłużone w tył, czołko małe wypukłe, czoła niskie, włosy ciemny blond, rzęsy rzadkie, brzośki tylko trochę podług, nie są one. Oczy koloru szarego (koci kolor) mało mięskie. Nosy równe, spłaszczone i przekute. Uszy wydłużone, koscista. —

3/ Badania topograficzne.

Jawornik ma 572 mieszkańców. W tym 2 Polaków wynosić ok. kat. 10 żydów i 560 Rusinów wyznania gr. kat. Ludność tutaj jest ciemniejsza, gdyż ma więcej roli niż przypadek po 15-20 morgów ziemi i 10 morgów lasu. Numerem mieszkańców jest 40% szkół i plebania. Ziemia tutaj jest glinokowata (i krusza) i piaszczysta. Udeją się tu wszystkie gatunki zbóż i gorczy, tylko, że ludność tutaj nie ma wcale uprawiać rolę. Dlatego też uprawiać małe. Przyznają się do tego i to, że wieś tutaj zbudowana nie ma i stale widać wiatry zimne północno wschodnie. Brak rzek, potoków i jezior. Przepływa tylko jeden potok, Jawornik.

W czasie zasiewów wiosennych prunie tu przeważnie
 posucha, gęste zimne owiaty chmury rozpełniają. Pole
 są na wzgórzach. Roli nie łatki specjalne nikt nie ma
 tylko kosa. Ludzie zależą, wstawiają, tylko takie nie-
 złyki kosa, gdzie nie mogą ziemi wrzeć. Poyottó paser
 w lesie. Siłana i konisryny dostają tylko konie w se-
 sie robot ciężkich, a powratem w lesie tylko przestrisko
 a w zimie sieczka i susza słoma. Dlatego bytło
 liche i nubiłtu niemu. For tu niemu, tylko w górze
 a ma niek lasy smierkowe, jodłowe i sosnowe. Bukowego
 bardzo mało. Dębowego drzewa prawie niemu. Spisaney
 kroniki jak powstała miejscowość tutaj niemu, ale
 najstarsi gospodarze opowiadają, że dawniej były tu lasy
 same, które należały do właściciela sąsiednich dóbr.
 Pierwszy mieszkarnice, który nabył tu kawał roli z lasem,
 wykarasował i zbudował sobie gospodarstwo, nazwał
 się Janornicki i powoził z rodziny szlacheckiej.
 Później od tego rozmógł się i zbudował tak,
 że kilkanaście rodzin powstało. Li Janornicki
 zakupił cały dolny Janornik, zbudował się
 i nazwał miastą Janornickim od swego nazwiska.
 Oni dali pole dla księdza i pleb pod plebanją.
 Później inni gospodarze kupowali parcele, budowali
 gospodarstwa i tak powstała miejscowość Janornik.
 Później wyrobnie zakupili 200 morgów lasu i wyrost-
 ko pole.

Zagadnienie językowej gwary.

Wobnosie tutajszu mówi językiem takim ruskim
 jaki jest używany w cyłankach Lėmka, a pisze
 łókiem i lėłókiem, jćkie są w cyłankach ruskich
 a to dlatego, że pisze nikt nie umiał dołąd,

do praci szkoły najcięższą prywatnej, a pozostawiając publiczną nie ułożoną. Język ich gwarę zupełnie taki sam jak w bukwarze Kieckowskim, dlatego również wyrazów wyjątkowych nie będą. Skończę pro. Kieckowsku, a moją pracę piszę literami ruskimi i polskimi.

5) Kultura ogrodnictwa.

Właściwie tutaj uprawia rolę bydźwym narozem bardzo dużo. Czasem kupują mielone kosci lub łomę synę. Do uprawy używają zwykłych pługów, bron, motyk i łopatek. Innych narzędzi nie mają. Kieckowscy sadzą też motykami, nigdy za pługiem. Zbiera się na wieczór, a potem bronują. Kieckowscy sadzą w grudy, a potem te motykami robiją. Kieckowscy sadzą najdrobniejszą pro 2 i 3 do jednej jamki. Pole swe i ogrody zwykle po roku nie mają grodzę, a w jejemi to ogrodnictwa nie mają. Dlatego marnują dużo młodych ziemniaków i jodek. Innie zbior i ziemniaki nie mają, bo pole suche, a stądziej i z zagrodzonego ukradnie. Pracy tutaj rolnik sam robi sobie ps i bednarstwa, stolarstwa i kowalstwa a płótno tkanie i korzpi same kobiety robią i mają swe własne masyłaty tkackie. Chodzą same. Kupująco własnoręcznie płacione ze słomy noszą tylko stare płóci. Sprawia i kosze noszą z domowego płótna i tak awane kuniki ze sukna i wełny wosej. Nie niedrogo ubierają krewiki sklepowe. Wzaimie i w lesie noszą też stare, jak onłodci swarne lub siwe gunki wełniane. Sukno płają robić do innej wsi, a gunki szyją same.

W szkole na kussach nauczyli się trykotintru i tenis
 robią sami rękawice, szorty i poniewoski. Są
 surowukowic kramcy i kramcywie. Pwuchow
 nie noszą. Kobiety noszą kosule wyszywane
 sięgiem krzyżkowym, spódnice perkalowe czerwone
 i czarne, naszywane różnokolorowymi
 orłozieruchami w 4 m. szerokie i gufrowane,
 w krótkie pro kolumna. Fubiesowe fartuski
 Chustki w zimie czerwone białe, a w lato
 perkalowe w kwiaty. Fló chustki białe. Chodak
 na lato szyją wyszowane one guzik, a one
 zimę obtwarzają wełnianymi włótkami. I
 kobiety i dzieci noszą wełniane guziki lub
 szorty. Dwa parady do cerkwi są na zabawę
 kobiety i dzieci noszą, zamieszony na
 rękach białe rękawiczki sztywne one obwoje.
 Chaty zewnętrzne malowane czerwonym gliną i białe
 pusy, a wewnętrzne wapnem. Oczolob w chatach
 nie mają żadnych, najwyżej 2 śmigłe obręzy.
 Łóżku zwykłe zbité z desek, a na nich trochę
 słomy nakryte grubą płachtą lub skórą zwierzęcą.
 Dookoła siedony ławki, a w kącie mały stół i
 półka na garnki. Skrzynia z ubraniami zme
 na ławce znajduje się w komnie. Tu jest
 też mały wieszak i gdzieśgdzie stary
 budzik. Pranie odbywa się przy studni w popio-
 le gotują, a potem praniekiew wytraska i
 prawi. Suche wymagają maglarka i ubioru
 Chaty i odzież starych osób zarniebrne pro
 względem bygje uisrzym datego, że kobiety są
 takie lewne. Naszywie zrywają w sebrzyku
 1.

w zimnej wodzie, słomę i ustawiają mokre nie
półkuch. Kupili tu niemu przy drodze.

Soż trzy kryje fundowane przez gospodarzy na
tę, acoby bytło nie ginęło. —

Kultura duchowa.

Jednostki iutejsze nie jest pobożne. W cerkwi w czasie
północy nabrzmienie swemoty i spanie między się
ciągle. Gdy ksiądz karzenie moimi murkami nie
przeplatał się pichacem i pwwiadaniami, to wycho-
dził z cerkwi. Nulomniel ovesela, muryki, to
łoch lubią, że nie wowlęta biorą ze sobą i chos
nieproszeni wyrusze pulie nies. Wierzą że
mroźbilom i smuchorom i loraż mu to pamiądek
Gdy kromie archoryje, euras obkudkaja jor
spulonem jaskółki gnianem i smarują wry
wodaż karbamiomą murwem z eukrej słojni.
We wielki piątek i co dzień przed świątym fur-
kiem kobielę biegają dookoła słojni nagie
(przed wschodem słońca) i skrobią progi sąsied-
nich słojen tystr, gdzie kromy są dojne. Takie
ogony kromem ciekym nuczinają i spulonym
krodra słojni i kromy. Gdy kogo zimnie
ukasi, biorą nowy muryk i obaja go
smuchorom, a on euklina to ukasremi.
Piesni ulubionych nie mają. Tu meslech i mu-
rykach spierają młodci piesni wojskowe
polskie i ruskie. Tu pogrzeb iobrie
jedem z otreiny smartego krycy plawa
sym głosem i wywołuje dobre sny
smartego. Gdy umarły leży mu ławie,

to znowi schodzą się na tak awansowały. Na
 tych kołach jeden przedstawia zmarłego i odprawienie
 publiczną sprawiedli, a w tym pokucie. Inny ten
 są smieszny, karyki i bicia. Tak nie uznają
 żeby przysięgnąć się. To pogrzebie płynie
 jest i nie tak, jak one oszele.

Basnie, powolania, legendy, opowiesci.

Basnie opowiadają o nim. Jedno rzękuje twierdzi, że
 w jednej stronie ich kraju jest jakiś bogaty ulan
 zaklęty i pokazuje się w przewrotnych ulaniskich
 sprawach i kto sam tam pojedzie, to po całym
 lesie goni go ten przewrotny wojak. Twierdzą
 że go widzieli. Zababonni są one tym punkcie
 że w zachodniej stronie nie nie sprędadają
 ani nie przeważają.

Kultura społeczna.

Kurudy tutaj są mieszkańcy twierdzi, że pochodzi z greko
 kalotikon i słarsi to okazyją noszą sławotamne
 stroje, karyki. Przemikła ma kurudy i go
 prawniejszym narmisku mułó jest emunych.
 Dwie w zimie chętnie wysyłają do szkoły, bo im
 nie są potrzebne; ale na wiosnę i w lesie,
 to szkoła dla nich nieobecna. Chętnieby się
 jej przewyżili, a to dlatego, że jedno pilsos
 wose, drugie, krowy, trzecie konie, czwarte
 gęsi. Tak że w jednej chacie i 12 drzew jest
 a każde ma zajęcia. Dwie przemęprone

116

prace w domu, same uciekają do szkoły, bo
miedzą, że tu spokojnie spędzą czas. Jedną z
rodziciele ale nie to putują. Stosunek w rodzinie
dławi niemoralny. Duro męczeń, a więc głębia
rodziny z powodu zarobkowania jest w obym
kraju, że żony i matki nie dbają one przysięgę
i z tego powodu niesmaczne stosunki rodzinne
związane z tego powodu, że dziecko niesłubne
z domu daje napisywać mu matkę. Duro jest takich
rodzin, że nie żyją razem. Młodzieńcu nie czy
przykład i z tego względu niemu pomocy do
pracy społecznej tylko bynie do społeczności
wymowańców ukraińskich, którzy tu zało-
żyli kooperatywy i prowadzą różne agencje
ukraińskie. Czytelniku niemu. Dom громадський
budują. Z prasopism proumerują: "Narodne
sprawy" i "Bukhowszczyzna". Czytelniku nie lubią
Największą ich uciążą i rozrywka jest
chwała, gdy udają się one imiwa do oko-
licznych obszarów dworskich. Sam
lepiej zjedzą i zabawią się po pracy.

W Jermorniku, dnia 28. maja 1936.



Jawornik... 24
12

Tricournicilio publ. szkoly powszechniej w Jaworniku.
Dzie 21. grudnia 1936.

Li: 30/36.

Bukwar Lencowski.

Do

Inspektora Szkolnego
w Lencoku.

Wz przemo z dnia 18. grudnia b.r. Nr. 0, Tricournicilio
dowodzi, ze oni natrafilo mu zrodne brudnosc przy realizacji
bukwaru Lencowskiego. Tricournicilio szkoly realizuje I, II i
III czesci bukwaru. Klasy I prowadzaja sie tylko bukwarem
Lencowskim. Inne klasy jak II i III maja Lencowskie
i staranne ubratego, ze rodzice mi maja przypomniec, acyby
kupic moze takim obruciom potrzebnie Lencowskie
jednak moga ubratego, ze to sa koscice i mowa taku
gwara przemo, jaku tutaj ludzie mowia.

Stronowca
mur, kicuzaru

13
Kierownikowi szkoły powszechnej w Jarosławku.
Dnia 30. stycznia 1938.

Nr 10/38.



Do
Inspektoratu Szkolnego
w Luboku.

Nu pismo z dnia 29/7. b. r. Nr 31/38. Kierownikowi
szkoly dowiedzieli, ze mu nie ma bylo adnej
pracy magazynowej na celu ogrodzenia
pietrzycy Siemkowskiego.

Wojciechowski
Członek Zarządu